

Pełnomocnik odpowiada tylko za zawinione błędy

Prawnik, który podjął się prowadzenia sprawy podatkowej, nie może zostać pozwany za to, że przegrał. Odszkodowania można żądać od niego, gdy doszło do zaniedbania.

Podatnik ma prawo domagać się odszkodowania od swojego profesjonalnego pełnomocnika. Zakres odpowiedzialności zależy jednak od okoliczności sprawy.

Jak wyjaśnia Michał Kluska, pracownik z Kancelarii Olesiński i Wspólnicy, stosunek prawny istniejący między profesjonalnym pełnomocnikiem oraz klientem jest umową.

– W ramach takiej umowy profesjonalny pełnomocnik nie może się zobowiązać do wygrania danej sprawy – podkreśla ekspert. Tym samym nie można go pozwać za przegraną, bo nie odpo-

wiada on za rezultat. Pełnomocnik odpowiada jednak materialnie za swoje zaniedbania, jeżeli wskutek nich wyrządził klientowi szkodę. Nasz rozmówca zauważa, że w grę wchodzi dwa modele odpowiedzialności: deliktowa (za czyn niedozwolony) i kontraktowa (wynikająca z umowy).

Z odpowiedzialnością kontraktową (z umowy) mamy do czynienia w przypadku niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Taka sytuacja musi być następstwem okoliczności, za które pełnomocnik ponosi odpowiedzialność. Ponadto musi powstać szkoda i istnieć związek przyczynowy między faktem niewykonania (nienależytego wykonania) zobowiązania a szkodą.

Aleksandra Tarka